

## X, Y, i Z. Teoria cykli pokoleniowych Straussa-Howe'a w świetle wcześniejszych teorii\*

Maciej Folta

ORCID: 0000-0002-1424-1580

Uniwersytet Warszawski\*\*

**Streszczenie:** Artykuł ma zaznajomić polskiego czytelnika z hipotezą Williama Straussa i Neila Howe'a na temat cyklicznej następności pokoleń w ramach tzw. cyklu sekularnego, oraz tego, jak w ramach tych cykli nasilają się i słabną w społeczeństwie określone tendencje i postawy (m.in. konformizm, stosunek do dzieci, zaufanie do władz publicznych etc.). Hipotezę tę chcę ukazać na tle klasycznych teorii z Polski i zagranicy, m.in. Karla Mannheima, José Ortegi y Gasset i Jana Garewicza.

**Słowa kluczowe:** pokolenie, cykl pokoleniowy, cykl sekularny, historiozofia, metahistoria.

Początek zainteresowania pokoleniem jako zjawiskiem społecznym sięga okresu międzywojennego, gdy zajmowali się nim Wilhelm Pinder, Karl Mannheim i José Ortega y Gasset. W okresie powojennym temat w Polsce podjęli m.in. Maria Ossowska, Jan Garewicz i Barbara Fatyga. Tutaj chciałbym przybliżyć hipotezę cyklu sekularnego i wynikających zeń archetypów pokoleniowych i ich roli w historii Williama Straussa i Neila Howe'a, przedstawioną w ich książce *The Fourth Turning: What the Cycles of History Tell Us About America's Next Rendezvous with Destiny* z 1997 roku (Howe, Strauss, 1999). W dalszej części tekstu zwięźle przedstawię wyżej wymienione klasyczne teorie dotyczące roli pokolenia w historii i naukach społecznych, po czym zajmę się omawianą hipotezą, by w końcowej części porównać ją z klasycznymi teoriami dotyczącymi pojęcia pokolenia. Wybór teorii, na tle których przedstawię propozycję Straussa i Howe'a, jest podyktowany wpływem, jaki wywarły one na rozumienie pojęcia pokolenia w naukach społecznych oraz zjawisk i pojęć z nim związanych, takich jak następstwo pokoleniowe, wspólnota pokoleniowa, przeżycie pokoleniowe. Mannheim

---

\* Artykuł jest rozwinięciem referatu *Hipoteza cykli pokoleniowych Straussa-Howe'a w świetle wcześniejszych teorii*, który wygłosiłem na III Konferencji „Interdyscyplinarne Spojrzenie na Społeczeństwo” pt. „Pokolenie w sobie czy dla siebie?” (Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, 27 września 2018).

\*\* [m.folta@student.uw.edu.pl](mailto:m.folta@student.uw.edu.pl)

i Ortega y Gasset to klasycy rozważań nad pojęciem pokolenia w światowej socjologii, podczas gdy Ossowska, Garewicz i Fatyga to wpływowi polscy badacze. Uważam, że takie tło teoretyczne, oprócz przedstawienia różnorodności podejść do problematyki pokoleń, pozwoli w pełni ukazać *differentia specifica* przedstawianej koncepcji.

Fundacyjny dla postrzegania pojęcia pokolenia był esej Karla Mannheima *Problem pokoleń*. Mannheim rozważa pokolenie jako zjawisko z jednej strony biologiczne, a z drugiej – kulturowe. Pokolenie to grupa ludzi przychodząca na świat w pewnej lokacji pokoleniowej, czyli konkretnym czasie i miejscu (Mannheim, 1952, s. 292). Następstwo pokoleń umożliwia kolejnym generacjom młodych ludzi na świeże spojrzenie na świat, które może różnić się (i, według Mannheima, zazwyczaj różni się) od spojrzenia ich poprzedników. Mannheim zwraca uwagę na nieprzerwany ciąg pokoleń jako warunek trwałości kulturowej (Mannheim, 1952, s. 299). Kolejne pokolenia są kształtowane przez obowiązujący w kontekście społeczno-historycznym *Zeitgeist*, czyli konglomerat nastrojów społecznych (Mannheim, 1952, s. 319). Czy też konglomeraty, bo Mannheim zaznacza, że równoległe *Zeitgeistów* może być więcej niż jeden. Zwraca on uwagę, że nastrój społeczny epoki jest złożony i wielowątkowy, co badacze często pomijają (Mannheim, 1952, s. 311).

W ramach jednego pokolenia aktualnego może występować wiele różnych jednostek pokoleniowych, czyli zintegrowanych grup połączonych wspólnotą konkretnych doświadczeń, w których uczestniczą, bądź których są świadkami, a także interpretują te doświadczenia w podobny sposób (Mannheim, 1952, s. 304). Jednostki te mogą być nastawione do siebie antagonistycznie w kwestii interpretacji i wartościowania tych wydarzeń. Narracja jednostek pokoleniowych może wykroczyć poza nie same i wpłynąć na postrzeganie całego pokolenia aktualnego, jeśli dobrze odda panujące w nim nastroje<sup>1</sup>.

Mannheim powołuje się na Pindera (Mannheim, 1952, s. 313), uznając za nim, że każde pokolenie ma do zrealizowania swój potencjał – *entelechię*. Styl tej realizacji może być inny dla różnych pokoleń. Nowe pokolenie może wykształcić własną entelechię od zera, bądź – co zdaniem Mannheim’a bardziej prawdopodobne – tworzyć ją poprzez twórcze rozwijanie entelechii pozostawioną przez swoich poprzedników (Mannheim, 1952, s. 315). Może też się zdarzyć, że kolejne pokolenie w sytuacji niemożności wykształcenia własnej entelechii, będzie kontynuować tę pozostawioną przez pokolenie lub pokolenia wcześniejsze (Mannheim, 1952, s. 319)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Lub też uda się ją narzucić – por. niżej uwagi o koncepcji pokolenia Barbary Fatygi.

<sup>2</sup> Humanistyka niemiecka wydaje się szczególnie chętnie posługiwać kategorią pokolenia już od XIX wieku, kiedy to posługiwali się nim tacy myśliciele, jak Wilhelm Dilthey, Friedrich Schlegel czy Leopold von Ranke. Także wspomniany esej Ortega y Gasset’a – *Zadanie naszych czasów* – został wydany po niemiecku już w 1923 roku. Więcej: Orłowski, 2015.

José Ortega y Gasset również uważał, że każde pokolenie ma swoją dziejową misję, a jeśli jej nie zrealizuje lub też – słowami autora – zdradzi, efektem będą wewnętrzne napięcia wewnątrz pokolenia (Ortega y Gasset, 1992b, s. 48). Kolejne pokolenia mogą być w zgodzie z poprzednimi – następuje wtedy epoka kumulatywna, bądź w konflikcie – wtedy przychodzi epoka eliminująca i polemiczna (Ortega y Gasset, 1992b, s. 47). Trudno więc stwierdzić, jaka ma być misja kolejnego pokolenia: czy ma nią być bunt, czy kontynuacja? Autor nie był tutaj precyzyjny. Zauważa on pewną rytmiczność następstwa tych dwóch rodzajów epok, jednak nie rozwija tego wątku, postulując powstanie nowej nauki – *metahistorii*, która badałaby mechanizmy kumulacji i negacji dorobku wcześniejszych pokoleń (Ortega y Gasset, 1992b, s. 48). Uważa on także, że anachronizm, czyli doświadczanie tych samych wydarzeń różnie przez przedstawicieli trzech współobecnych pokoleń (młodych – 20-latków, dojrzałych – 40-latków i starych: 60-latków) jest motorem postępu (Ortega y Gasset, 1992a, s. 146). Wciąż wydaje się to jednak przyczynek do powstania *metahistorii*, którego autor nie rozwinął.

W tym miejscu chciałbym omówić trzy podejścia do problematyki pokolenia stworzone przez polskich badaczy społecznych. Prezentują one poglądy przedstawicieli trzech, *nomen omen*, pokoleń badaczy i będą ciekawym, moim zdaniem, rozwinięciem teorii przedwojennych. Maria Ossowska opisała różne rozumienia terminu „pokolenie”: od następstwa biologicznego, przez miejsce w łańcuchu genealogicznym i ujęcie ahistoryczne – „młodzi” kontra „starzy”, po pokolenie jako grupę ludzi, których młodość przypadła na okres konkretnych wydarzeń historycznych (Ossowska, 1963, s. 48).

Jan Garewicz w swoich rozmyślaniach opierał się na artykule Ossowskiej odnośnie do różnych znaczeń pojęcia pokolenia, jednak najciekawsze jest w niej pojęcie przeżycia pokoleniowego (Garewicz, 1983, s. 78). Dla Garewicza przeżycie pokoleniowe to pierwsze zetknięcie się ze złem i dobrem, nie w skali indywidualnej, a społecznej: jakiejś grupie ludzi „wali się jej świat” (Garewicz, 1983, s. 81). Przeżycie pokoleniowe jest zdarzeniem inicjacyjnym, które następnie jest mityzowane przez jego uczestników i stanowi podstawę legendy pokoleniowej, wokół której integrują się, i która stanowi dla nich podstawę odróżnienia się od pokoleń wcześniejszych i późniejszych. Podobnie jak Ortega y Gasset Garewicz uważa, że przeżycie pokoleniowe stanowi swego rodzaju konieczność dziejową, a jego brak jest generalnie niezdrowy dla społeczeństwa (Garewicz, 1983, s. 84).

Inne zdanie ma Barbara Fatyga, która uważa, że przeżycie pokoleniowe nie jest konieczne dla „zdrowia społecznego”, a nawet może być szkodliwe, ponieważ w ujęciu Garewicza nie jest ono niczym innym, jak zbiorową traumą. Zdaniem tej uczonej to właśnie brak strauumatyzowania pokolenia urodzonego w połowie lat 50. i na początku lat 60. – ludzi, którzy byli za młodzi na Marzec, a wystarczająco

dojrzałości w okresie stanu wojennego – zawdzięczamy możliwość pokojowego przejścia od systemu autorytarnego do demokratycznego. Fatyga twierdzi, że pokolenie to grupa ludzi dorastających w konkretnej sytuacji społeczno-kulturowej (Fatyga, 2005, s. 195). Na tym tle, podobnie jak u Mannheim, rysuje się podział na szeroką wspólnotę pokoleniową – ludzi dorastających w konkretnym czasie, konstruujących swój światopogląd pokoleniowy na podstawie przejawów kultury, stereotypów i cudzych legend pokoleniowych, oraz na pokolenie w sensie wąskim – grupy współuczestników konkretnych wydarzeń tworzące legendę danego pokolenia i próbujące narzucić ją innym<sup>3</sup>. Taka próba narzucenia własnej legendy ogółowi nosi znamiona przemocy symbolicznej (Fatyga, 2005; Ortega y Gasset, 1992a, s. 145). Wykazuje to zbieżność z Mannheimowskim pokoleniem aktualnym i jednostkami pokoleniowymi (por. wyżej). Wszystkich autorów przedstawionych wyżej koncepcji łączy założenie, że pokolenie jako zjawisko społeczno-kulturowe tworzy się w młodości, około 16.–20. roku życia.

Z kolei Strauss i Howe dość płynnie łączą wątki pojawiające się w omówionych teoriach, na część których zresztą się powołują (Howe, Strauss, 1999, s. 63). Podchodzą jednak do problemu od nieco innej strony. Uważają mianowicie, że istnieje sprzężenie zwrotne: historia kształtuje pokolenia, a pokolenia kształtują historię, dzieć się ma zaś to według powtarzającego się cyklicznie wzorca. Podstawą tego założenia jest cykl sekularny. Jak tłumaczą, zaczerpnęli nazwę od etruskiego *saeculum*, co oznaczało długość ludzkiego żywota (Howe, Strauss, 1999, s. 25). Dla Straussa i Howe'a jest to pewien typ idealny periodyzacji historii, który szacują na okres od 80 do 100 lat. Każdy cykl sekularny zaczyna się i kończy załamaniem, wielką katastrofą. Następnie następują cztery archetypowe fazy: Wzrostu (*High*), Przebudzenia (*Awakening*), Rozprężenia (*Unraveling*) i Kryzysu (*Crisis*). Przejście między jedną fazą a drugą autorzy określają Zwrotem (*Turning*). Ostatni, czwarty Zwrot w cyklu to wstrząs, gdy po Kryzysie następuje załamanie starego porządku, ze zgliszcz wyłania się nowy świat, zaczyna się nowe *saeculum* i cykl się powtarza.

Badacze ci uzasadniają swoją cykliczną interpretację dziejów innymi zaobserwowanymi cyklami: od cykli wegetacyjnych i pór roku, organizujących ludzkie życie; przez cykle koniunkturalne (według nich jeden cykl sekularny zawiera w sobie dwa cykle koniunkturalne) (Howe, Strauss, 1999, s. 110); tendencje interwencyjonistyczne i izolacjonistyczne w polityce zagranicznej Białego Domu (Howe, Strauss, 1999, s. 109); po wskaźniki przestępczości (Howe, Strauss, 1999, s. 113), modę (Howe, Strauss, 1999, s. 115) i wybuchy wojen (Howe, Strauss, 1999, s. 118).

---

<sup>3</sup> Przykładem może być pokolenie Kolumbów, gdzie doświadczenia niewielkiej w zasadzie grupy ludzi zdominowały postrzeganie całego pokolenia.

Strauss i Howe wyróżnili w swojej pracy następujące etapy (Howe, Strauss, 1999, s. 123):

- Późnośredniowieczne [ca. 1435–1497];
- Reformacyjne [1498–1594];
- Nowego Świata [1594–1704];
- Rewolucyjne [1704–1794];
- Wojny Secesyjnej [1794–1865];
- Mocarstwowe [1865–1945]
- Millennialne [1945–?]<sup>4</sup>.

Jeśli przyjąć, że *saeculum* to metaforyczny rok, to kolejne jego fazy: Wzrostu, Przebudzenia, Rozprężenia i Kryzysu są odpowiednio wiosną, latem, jesienią i zimą. Według autorów kluczowym aspektem jest dominujący w każdej z faz styl wychowywania dzieci, ponieważ ma on przełożenie na ich zachowania i potrzeby w życiu dorosłym, co napędza cykl: zaniedbane dzieci wyrastają na nadopiekuńczych rodziców, po czym wahadło rusza w przeciwną stronę (Howe, Strauss, 1999, s. 84).

Okres Wzrostu to czas odbudowy po kryzysie, która jednoczy i wymusza konformizm. Jest on jednak dość ochoczo przyjmowany – oznaki indywidualizmu są źle widziane. Dominują kwestie materialno-bytowe, wychowywanie dzieci jest pełne troski, ale zaczyna być coraz luźniejsze – dzieci traktuje się bez przesadnej dyscypliny (Howe, Strauss, 1999, s. 100).

O ile czas wzrostu był przede wszystkim skupiony na budowie materialnego dobrobytu, o tyle w momencie wejścia w okres Przebudzenia podstawowe potrzeby są w takim stopniu zaspokojone, że społeczeństwo zaczyna koncentrować się na wartościach moralnych i duchowych (Howe, Strauss, 1999, s. 39). Kwestionuje się autorytet państwa, a promuje indywidualizm. Wychowywanie dzieci jest bardzo leseferystyczne (Howe, Strauss, 1999, s. 194).

Rozprężenie to szczyt indywidualizmu. Życie społeczne tego okresu charakteryzuje atomizacja i brutalizacja. Instytucje państwowe i samorządowe są darzone bardzo niskim szacunkiem i zaufaniem; preferowany jest egoizm. Wychowanie dzieci zaczyna być bardziej rygorystyczne.

---

<sup>4</sup> Praca Straussa i Howe’a została opublikowana w 1997 roku. Autorzy nie mogli więc wiedzieć, kiedy skończy się bieżące *saeculum*.

Kryzys to ostatni etap cyklu. Świat zaczyna się chwiać i nadchodzi zmiana. Niepewność powoduje, że ludzie zaczynają ponownie odczuwać potrzebę wspólnoty – po wychyleniu wahadła maksymalnie w stronę indywidualizmu zaczyna ono wracać w stronę kolektywizmu. Wychowanie dzieci jest bardzo troskliwe, aż do nadopiekuńczości.

Tabela 1.

*Fazy cyklu sekularnego*

Wejście w:	Wzrost	Przebudzenie	Rozprężenie	Kryzys
starość	Nomadzi	Bohaterowie	Artyści	Prorocy
wiek średni	Bohaterowie	Artyści	Prorocy	Nomadzi
dorostłość	Artyści	Prorocy	Nomadzi	Bohaterowie
dzieciństwo	Prorocy	Nomadzi	Bohaterowie	Artyści
rodzina	silna	słabnąca	słaba	rosnąca w siłę
wychowanie	poluzowane	zaniedbanie	większa troska	nadopiekuńcze
różnice w rolach płciowych	maksymalne	zanikające	minimalne	rosnące
ideały	ustalone	odkrywane	kwestionowane	bronione
instytucje	silne	atakowane	w rozkładzie	ustanawiane
kultura	niewinność	namiętność	cynizm	praktyczność
struktura społeczna	jednolita	rozszczepiona	zróznicowana	scalająca się
światopogląd	prosty	komplikujący się	złożony	upraszczający się
priorytety społeczne	maksimum wspólnoty	wzrost indywidualizmu	maksymalny indywidualizm	wzrost wspólnotowości
motywator społeczny	wstyd	sumienie	wina	piętno
wyższa konieczność	robić to, co działa	naprawić świat wewnętrzny	robić to, co wydaje się słuszne	naprawić świat zewnętrzny
wizja przyszłości	coraz bardziej optymistyczna	euforyczna	coraz bardziej pesymistyczna	poczucie pilności
wojny	przywracają porządek	budzą kontrowersje	bez rozstrzygnięcia	totalne

*Źródło:* Strauss, Howe, 1999, s. 105.

Wejście kolejnego pokolenia na scenę publiczną<sup>5</sup> oznacza zmianę fazy cyklu. Według Straussa i Howe'a każde pokolenie przeżyje wszystkie fazy cyklu, jednak na różnym etapie życia. Trzymając się przykładu podanego przez autorów, ostatni zwrot, czyli II wojna światowa, spowodowała, że młodzi ludzie poszli na front, dojrzałym byli oficerami, starzy służyli radą i pomocą w ojczyźnie, natomiast dzieci wychowywały się w atmosferze wysiłku wojennego i wyrzeczeń (Howe, Strauss, 1999, s. 59). Dla wszystkich pokoleń wojna była wielkim wydarzeniem, ale wpłynęła na ich życie w różny sposób. Człowiek, który wchodził w życie w czasie siedmiu „lat tłustych”, inaczej będzie patrzył na świat niż ten, którego start w dorosłość przypadł na „lata chude”.

Odpowiednio do archetypowych faz cyklu w każdym *saeculum* pojawiają się cztery archetypy pokoleniowe w zależności od fazy cyklu, w której urodzili się ich członkowie. Należy zaznaczyć, że archetyp pokoleniowy jest pojęciem innym niż samo pokolenie (rozumiane zarówno wąsko, jak i szeroko). Każde pokolenie przychodzi na świat w unikalnych okolicznościach, jednak jeśli przyjąć za autorami, że cykle sekularne powtarzają się, to osoby urodzone w konkretnej jego fazie będą przez nią ukształtowane, podobnie jak ich odpowiednicy z poprzednich wieków.

Porównując tę hipotezę z koncepcjami Mannheim'a i Fatygi, przykładem pokolenia w sensie wąskim byłoby pokolenie Kolumbów, które dotyczyło niewielkiej grupy ludzi urodzonych w okolicach 1920 roku, należących do inteligencji twórczej i zaangażowanych w działalność konspiracyjną w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, podczas gdy szerszą wspólnotą pokoleniową byłiby wszyscy ich rówieśnicy, a w prezentowanym ujęciu należeliby do archetypu pokoleniowego Bohaterów. O ile sami Kolumbowie byłiby wąską grupą, to ich doświadczenia wpisywały się w przeżycia rzesz ich rówieśników, co pozwoliło im stać się „głosami pokolenia”. W prezentowanej koncepcji ciekawe jest porównanie doświadczenia np. z pokoleniami Bohaterów okresu wojny krymskiej, powstania styczniowego i amerykańskiej wojny secesyjnej. O ile pokolenie rozumiane w sensie Mannheimowskim jest świadome swego losu i może dążyć do realizacji swojej entelechii, o tyle przedstawiana koncepcja zwraca uwagę na czynniki poza wpływem i świadomością ludzi (Kowalski, 2019).

Strauss i Howe wyróżniają cztery archetypy: Bohaterów (urodzeni w czasie Rozprężenia, wchodzi w dorosłość w czasie Kryzysu), Artystów (odpowiednio: Kryzys – Wzrost), Proroków (Wzrost – Przebudzenie) i Nomadów (Przebudzenie – Kryzys). Kolejność następstwa pokoleń przebiega według poniższego schematu:

---

<sup>5</sup> Strauss i Howe dzielą cykl życia człowieka na dzieciństwo (0–20), młodość (20–40), dojrzałość (40–60) i starość (60–80), co wydaje się zbliżone z podziałem dokonany przez Ortegę y Gasset'a – por. wyżej.

Tabela 2.

*Archetypy pokoleniowe a cykle*

Faza cyklu	Dzieci (0–20)	Młodzi dorośli (21–40)	Dorośli (41–60)	Seniorzy (61–80)
Kryzys	Artyści	Bohaterowie	Nomadzi	Prorocy
Wzrost	Prorocy	Artyści	Bohaterowie	Nomadzi
Przebudzenie	Nomadzi	Prorocy	Artyści	Bohaterowie
Rozprężenie	Bohaterowie	Nomadzi	Prorocy	Artyści

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Howe, Strauss, 1999, s. 98)<sup>6</sup>.

Tabela 3.

*Następstwa archetypów pokoleniowych*

Archetyp rodziców	Artyści ↓↓↓	Prorocy ↓↓↓	Nomadzi ↓↓↓	Bohaterowie ↓↓↓
Archetyp dzieci	Prorocy	Nomadzi	Bohaterowie	Artyści

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Howe, Strauss, 1999, s. 81).

Prorocy to dzieci fazy Wzrostu. Jako że ich dzieciństwo przypada na okres post-kryzysowy, są zadbani, czy wręcz rozpieszczani. W młodą dorosłość wchodzi jako narcystyczni „bojownicy sprawy”, co powoduje przejście do epoki Przebudzenia. W wieku średnim dalej kierują się swoimi przekonaniami, a starość zastaje ich jako przewodników dla młodszych pokoleń w czasie kryzysu.

Nomadzi, dzieci pokolenia Artystów, przychodzą na świat w czasie Przebudzenia, przez co nie są otoczeni przez rodziców należyłą troską. Wskutek tego

<sup>6</sup> Muszę zwrócić uwagę, że o samych Straussa i Howe’a pojawia się pewna nieścisłość. W tabeli na stronie 136 wyszczególniają oni saecula dla XX wieku w następujący sposób:

- 1929–1945 – Kryzys (poprzednie saeculum),
- 1946–1964 – Wzrost,
- 1964–1984 – Rozprężenie,
- 1984 – Kryzys.

Jednocześnie dzielą oni czas życia następująco:

- Dzieciństwo – 0–20,
- Młoda dorosłość – 21–41,
- Dojrzałość – 42–62,
- Starość – 63–83,
- Późna starość – 83 i więcej.

Nie sposób nie zauważyć, że przy tym podziale osoba urodzona w 1929 roku, czyli na samym początku kryzysu w 1984 roku, będzie miała 55 lat, kiedy rozpocznie się rozprężenie, trudno więc przyjmować, że będzie osobą w starszym wieku, nawet na standardy przyjęte przez autorów. W przypadku pozostałych archetypów nie ma aż tak dużych różnic (Howe, Strauss, 1999, s. 86).



jako młodzi dorośli są wyalienowani. W wieku średnim wykazują się pragmatyzmem, po czym na starość przypada im rola przewodników młodszych pokoleń w czasie Wzrostu.

Bohaterowie to dzieci Proroków. Otoczeni relatywnie dużą troską, wyrastają na zdolnych do współdziałania młodych dorosłych czasu Kryzysu. W wieku średnim dopada ich pycha, choć wciąż są bardzo energiczni. W końcu, będąc już w słusznym wieku, stają się establishmentem zaatakowanym przez kolejne pokolenie Proroków (Howe, Strauss, 1999, s. 60).

Wreszcie Artyści rodzą się w czasie Kryzysu jako nadopiekuńczo wychowane dzieci, które wyrastają na wycofanych, wrażliwych młodych dorosłych czasu wzrostu. W okresie Przebudzenia stają się niezdecydowanymi, hamletyzującymi liderami, by wreszcie na starość stać się empatycznymi starszymi ludźmi okresu Rozprężenia.

Tabela 4.

*Fazy życia poszczególnych pokoleń*

Cechy archetypów	Bohaterowie	Artyści	Prorocy	Nomadzi
Reputacja jako dzieci	dobrze	łagodne	uduchowione	złe
Wejście w dorosłość	pełni sił	niespełnieni	uświęceni	wyobcowani
Priorytety przy wejściu w dorosłość	świat zewnętrzny	współzależność	świat wewnętrzny	samo-wystarczalność
Młoda dorosłość	budowanie	poprawa	refleksja	konkurencja
Przejście w wiek średni	od energiczności do pychy	od konformizmu do eksperymentów	od oderwania do oceniania	od frenetyczności do wyczerpania
Styl przywództwa w okresie starości	kolegialny, ekspansywny	pluralistyczny, niezdecydowany	sprawiedliwy, surowy	samotny, pragmatyczny
Reputacja na starość	potężni	wrażliwi	mądrzy	twardzi
Jak są traktowani na starość	nagradzani	lubiani	szanowani	porzuceni
Jak są wychowywani	dość twardo	nadopiekuńczo	luźno	zaniedbani
Jak wychowują	luźno	zaniedbują	dość twardo	nadopiekuńczo
Reputacja pozytywna	bezzainteresowni, racjonalni, kompetentni	troskliwi, otwarci, eksperci	zasadniczy, zdecydowani, kreatywni	rozsądni, praktyczni, spostrzegawczy
Reputacja negatywna	nierefleksyjni, mechaniczni, porywczy	sentymentalni, drobiazgowi, niezdecydowani	narcystyczni, uprzedzeni, bezwzględni	nieczuli, niekulturalni, amoralni
Wkład w społeczeństwo	wspólnota, zamożność, technologia	pluralizm, ekspertyza, procedury	wizja, wartości, religia	wolność, przetrwanie, honor

*Źródło:* Strauss, Howe, 1999, s. 98.

Autorzy przywołują szereg argumentów na potwierdzenie swoich tez. Piszą o konformistycznym duchu zdominowanych przez pozostających w nimie bohaterów wojny Bohaterów z *G.I. Generation* lat 40. i 50., co doprowadziło do *macCarthyizmu* z jednej strony i wzrostu zatrudnienia w wielkich firmach z drugiej. William H. Whyte krytykował ówczesnych Amerykanów za bycie „ludźmi organizacji”, „ludźmi bez kantów” (*well-rounded men*), powszechny brak odwagi cywilnej i bezrefleksyjne podporządkowywanie się autorytetowi wielkich organizacji właśnie (Howe, Strauss, 1999, s. 159; Whyte, 1956, s. 134).

Lata 60. i 70. to z kolei zdaniem autorów okres zaniedbywania dzieci w USA, okres wręcz wrogości wobec nich jako ograniczających potencjał rozwoju rodziców. Miało to znaleźć odzwierciedlenie w popkulturze: *Dziecko Rosemary*, *Omen*, *Egzorcysta*, czy *Sprawa Kramerów* to filmy właśnie z tego okresu (Howe, Strauss, 1999, s. 194). Był to czas „dzieci z kluczami na szyi”, pozbawione opieki ze strony dorosłych, wychowujące się *de facto* same (Long, Long, 1984; Małolepsza, 2016; Nózka, Smagacz-Poziemska, 2009, s. 159).

Lata 80. to czas indywidualizacji i cynizmu, a także utraty zaufania do instytucji publicznych i społecznych – *reaganomika* w USA, kontestacja w Europie Zachodniej, a także w PRL. Po 1989 roku nie nastąpił koniec historii, trwał za to okres, który Howe i Strauss określili „wojnami kulturowymi” (Howe, Strauss, 1999, s. 136); *pierestrójkę* i rozpad ZSRR, jak również rozmontowanie państwa opiekuńczego w imię ideologii neoliberalnej można opisać jako wyraz odśrodkowych tendencji i osłabiania znaczenia instytucji państwa (Howe, Strauss, 1999, s. 86). Czas ten miał się skończyć około 2005 roku, po czym miał nastąpić kryzys.

*Saeculum* nie jest mechanizmem zegarowym, dlatego też możliwe są w nim także anomalie. Cykl wojny secesyjnej jest tego przykładem (Howe, Strauss, 1999, s. 133). Wskutek brutalności wojny pokolenie Bohaterów, które powinno wejść w wiek dojrzały, wycofało się z życia publicznego, co spowodowało przedłużenie władzy poprzedniego pokolenia (Nomadów), które powinno było zejść ze sceny, jednak wobec braku nowych liderów jego panowanie przedłużyło się i zostało zastąpione dopiero przez Artystów (tzw. wiek połączany, ang. *Gilded Age*).

*The Fourth Turning* wydano w 1997 roku, 11 września 2001 roku nastąpił atak na World Trade Center w Nowym Jorku, co spowodowało znaczącą zmianę w krajobrazie politycznym świata, duże zaangażowanie USA poza granicami kraju. W 2008 roku rozpoczął się kryzys gospodarczy. Urosły ambicje Chin, a Rosja zaczęła próbować odbudowywać mocarstwową potęgę. Nie potwierdziła się jednak zapowiadana zdolność milenialsów do współdziałania i wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za losy świata. Bardziej przypominają oni swoim zachowaniem Artystów z lat powojennych (doskonale wykształceni, jednak bardzo konformistyczni) (Howe, Strauss, 1999, s. 162, 178) niż Bohaterów, w której to roli obsadzają ich autorzy. Wskazywali oni jednak na możliwość wystąpienia anomalii. Mogła

ona nastąpić wskutek „jesieni narodów” przełomu lat 80. i 90., jednak przyjęty w Polsce neoliberalny model społeczno-gospodarczy, odpowiadający egoizmowi i braku zaufania do instytucji państwa, wydaje się wpasowywać w zarysowane przez Straussa i Howe’a tendencje. Także ostatni obrót spraw na scenie publicznej, z odmienianym przez wszystkie przypadki słowem „wspólnota” na czele, wydaje się potwierdzać ich hipotezę i wskazywać na potrzebę zogniskowania się społeczeństwa. W świetle „hipotezy sekularnej” porównywanie obecnej sytuacji na świecie z latami 30. może wcale nie być przesadzone.

Ciekawym zjawiskiem występującym aktualnie w USA jest konflikt milenialsów (urodzonych w latach 1980–2000) z *boomerami* (urodzonymi w powojennym wyżu demograficznym), czego ilustracją jest fraza „*OK Boomer*” popularna ostatnio w internetowych dyskusjach („*Ok boomer*”[...], *noizz.pl*). W Polsce (i chyba w całej Europie) ze względu na inne okoliczności społeczno-gospodarcze rolę boomerów pełni pierwsze pokolenie, które dorobiło się na transformacji, czyli odpowiednik amerykańskiej *generation X* – tam byli to ludzie dorastający w świecie rozmontowywanego państwa dobrobytu, podczas gdy ich polscy odpowiednicy widzieli rozpad realnego socjalizmu i zachłysłeni się kapitalizmem. Możliwe więc, że następstwo przesunęło się o jedno pokolenie, co skutkuje napięciem między pokoleniem transformacji a ich dziećmi, które nie podzielają wartości drapieżnego kapitalizmu lat 90. i wczesnego XXI wieku (Sowa), co powoduje, że milenialsi są właśnie polską wersją *GenX* (według Straussa i Howe’a – Nomadzi), a pokoleniem Bohaterów nie będą milenialsi, lecz ludzie urodzeni już w XXI wieku, których ikoną jest Greta Thunberg (Jurszo, 2019)<sup>7</sup>. Czas pokaże.

Teoria Straussa i Howe’a wydaje się współgrać z wcześniej wymienionymi, jednak nie bez poważanych rozbieżności. Budzi zastrzeżenia koncentracja wyłącznie na Stanach Zjednoczonych. Przepisanie opisywanych prawidłowości na europejski grunt wymaga wysiłku interpretacyjnego, a i to nie zawsze wystarcza. Czy jest to jednak duża wada? Wszak Mannheim też opisywał przede wszystkim swoich rodaków (Mannheim, 1952, s. 307), a mimo to jego teoria była bardzo szeroko recypowana, także przez autorów omawianej pracy.

Poszczególne fazy cyklu sekularnego zdają się odpowiadać opisywanym przez Mannheim’a *Zeitgeistom* – to nastroje społeczno-polityczne, które manifestują się w postaci akcentowania jednych cech i zachowań kosztem innych. Strauss i Howe proponują ciekawy eksperyment myślowy: proszę sobie wyobrazić, że afera Watergate miała miejsce w latach 50. Czy jej opisanie miałoby taką samą moc,

---

<sup>7</sup> Nie bez znaczenia może być też fakt, że obecnie bezprecedensowo wydłużył się okres wchodzenia w dorosłość. Wraz ze wzrostem scholaryzacji wielu młodych ludzi wchodzi w pełni na rynek pracy w wieku ok. 25 lat, co prawdopodobnie powoduje wydłużenie cyklu sekularnego.

jak oryginalny artykuł Bernsteina i Woodwarda? Zapewne nie, ponieważ w tamtym czasie poparcie dla władz centralnych było bardzo silne, a i redaktorzy naczelni „Washington Post” czy to z obawy przed reperkusjami, czy z poczucia patriotyzmu mogliby nawet odmówić publikacji (Mannheim, 1952, s. 116).

Innym punktem zbieżnym z Mannheimem jest pojęcie „siwego czempiona” (Howe, Strauss, 1999, s. 139). Mannheim pisał, że młode pokolenie może być zainspirowane przez poprzednika, którego idee znajdują posłuch dopiero po dłuższym czasie. Według Straussa i Howe’a „siwy czempion” zagrzewający do walki z przeciwnościami pojawia się w kryzysie, okresie, gdy Prorocy są starzy, Nomadzi dojrzały, Bohaterowie młodzi, a Artyści są dziećmi (por. tab. 1). Miałby to być przedstawiciel pokolenia pamiętającego jeszcze poprzedni kryzys, a jego pojawienie się w przestrzeni publicznej zwiastować ma rychłą zmianę.

Słabą stroną opisywanej hipotezy wydaje się niezwrócenie uwagi na wewnętrzne zróżnicowanie epok, o którym pisał Mannheim. Ignorowany jest także podział na pokolenie aktualne i grupy pokoleniowe. Strauss i Howe zdają się pisać niemal wyłącznie o szerokiej wspólnocie pokoleniowej (Fatyga, 2005), nie biorąc pod uwagę tego, o czym pisze za Mannheimem Fatyga: że pokolenie w sensie wąskim, czyli właśnie Mannheimowskie grupy pokoleniowe, mogą chcieć narzucać innym swoją wersję historii, własne „legendy pokoleniowe”. Autorzy wprowadzając uprzedzając, że tylko część wszystkich urodzonych w określonej fazie będzie nadawała ton (Howe, Strauss, 1999, s. 63), to jednak brak tego rozróżnienia i koncentracja wyłącznie na szerokiej wspólnocie pokoleniowej stwarza niebezpieczeństwo popadnięcia w pułapkę polegającą na ulegnięciu czarowi konkretnej legendy pokoleniowej i zignorowania wewnętrznego zróżnicowania epoki. Próba znalezienia ogólniejszej zasady następstwa archetypów pokoleniowych jest z jednej strony zagrożona popadnięciem w jeszcze większy redukcjonizm. Z drugiej wszakże zwraca uwagę na nieuświadomione przez uczestników jednostek pokoleniowych mechanizmy, co nadaje jej walor oryginalności.

Cechą wspólną z przemyśleniami Ortegi y Gasseta, Pindera i Ossowskiej jest natomiast zauważenie „nierównoczesności”: tego jak ludzie różnych pokoleń mogą reagować na konkretne zdarzenia ze względu na swoje wcześniejsze doświadczenie. Wzbogacają oni tę myśl o typologie rodzajów tych „nierównoczesności”. Z Garewiczem z kolei łączy ich założenie istnienia jakiegoś wielkiego wydarzenia – „przeżycia pokoleniowego”, jak chciał polski uczony. Jednak w tym wypadku takie przeżycie nie jest przeżyciem jednego pokolenia, a wszystkich pokoleń i zaczyna ono nowy cykl sekularny. Dotyka więc nie tylko ludzi młodych, ale wszystkich. Tę rozbieżność wyjaśnia fakt, że dla samego Garewicza takim przeżyciem była II wojna światowa, która była kryzysem i oznaczała zmianę *saeculum* i jako taka miała ogromny wpływ na całe społeczeństwo (por. wyżej). Mimo to

taka interpretacja i próba wyszukiwania podobnego wstrząsu dla każdego pokolenia młodych ludzi, a zwłaszcza interpretowanie wstrząsu tej skali jako niezbędnego dla zdrowia społecznego, wydaje się jednak nieuprawniona.

Ciekawie na kwestię wojny jako przeżycia pokoleniowego zapatruje się Mariusz Kowalski, który także omawia koncepcję cykli pokoleniowych, w tym i dyskutowaną w tym artykule. Przyjmuje on za Michaeliem A. Alexandrem, że cykl pokoleniowy (nazywany przez Alexandra paradygmatem) to nie 80–100, a 35–40 lat (Alexander, 2005; Kowalski, 2019)<sup>8</sup>. W ujęciu tym wojna jest nieodłącznym elementem każdego cyklu. Strauss i Howe nie wykluczają występowania wojen poza czasem kryzysu, jednak zwracają uwagę, że ta kończąca cykl będzie wyjątkowo brutalna i traumatyczna, co zmieni globalną równowagę i poskutkuje wielkimi zmianami społecznymi (Strauss, Howe, 1999, s. 41).

Ostatni problem jest chyba nieunikniony i natknie się nań każdy zabierający się za problematykę pokoleń: gdzie mianowicie przebiega granica między pokoleniami? Czy pokolenie kształtuje się w wieku około 20 lat, jak uważał Ortega y Gasset? A może między 16. a 25. rokiem życia, jak uważał Garewicz? A może w wieku 17 lat, jak uważał Mannheim (Fatyga, 2005)? Czy jest tu jakakolwiek ostra granica? W wypadku Straussa i Howe'a jest to o tyle prostsze, że wyznaczają oni granice poszczególnych pokoleń według faz cyklu sekularnego, jednak wciąż stanowi to poważny problem: o ile amerykańską *silent generation* (ludzi urodzonych między 1927 a 1946 rokiem) od ich poprzedników z *G.I. generation* odróżnia to, że ci pierwsi byli za młodzi, by walczyć na frontach II wojny światowej, to jednak wciąż jest to 19-letni okres. Czy zatem urodzeni w 1940 roku to jeszcze *silent generation*, czy już *baby boomers*? Przecież inaczej na wydarzenia Marca '68 reagował 13-latek, a inaczej 20-latek, mimo że obaj teoretycznie mają należeć do tego samego pokolenia. A może kluczowe jest, do którego pokolenia należeli rodzice i jak wychowywali swoje dzieci? Sami autorzy też zwracają na to uwagę, przyjmując jednak, że w ramach określonego pokolenia kilka kohort dominuje („przyciąga ku sobie”) resztę, w ten sposób nadając ton postrzeganiu swego pokolenia (por. wyżej uwagi Mannheim'a o „pokoleniu rzeczywistym” i Fatygi o „pokoleniu w sensie wąskim”).

Hipoteza cyklu sekularnego uwodzi elegancją, nie dziwi jednak, czemu była nazywana „historyczną astrologią” (Lind, 1997; Peters, 2017) – wydaje się wyjaśniać zbyt wiele, zbyt prosto. Zignorowanie wewnętrznego zróżnicowania okresów,

---

<sup>8</sup> Badacz ten odczytuje każdą fazę cyklu jako osobny cykl sam w sobie, dlatego przyjmuje on, że cykl pokoleniowy to 18–20 lat. Nie zgadzam się z tą interpretacją, ponieważ ignoruje ona założenie, że pełny cykl to przejście wszystkich czterech faz i razem z nimi, archetypów pokoleniowych, a nie wejście kolejnego pokolenia w dorosłość.

a także tego, że poszczególne grupy wewnątrz pokolenia mogą walczyć o narzucenie swojej legendy pokoleniowej ujmując jej wiele wiarygodności. Mimo to wydaje się ona ujmować problem pokoleń i ich następstwa w dość oryginalny sposób: oprócz Ortegi y Gassetta i w pewnym stopniu Mannheima (por. wyżej uwagi o entelechii) wszyscy wymienieni autorzy wydają się traktować następstwo pokoleń liniowo. Strauss i Howe poprzez szukanie powtarzalnych wzorców starają się znaleźć prawidłowości w zachowaniu kolejnych pokoleń. Odpowiadałoby to postulatowi metahistorii Ortegi y Gassetta, i nawet jeśli prezentowana teoria daleka jest od doskonałości, to zawiera w sobie pewną świeżość analizy i warta jest, by się z nią zapoznać.

## Bibliografia

- Alexander, M. A. (2005, 28 kwietnia). *The Paradigm Cycle Model* [wpis na blogu]. <https://safehaven.com/article/2959/the-paradigm-cycle-model>
- Fatyga, B. (2005). Pokolenie. W: H. Kubiak (red.), *Encyklopedia socjologii. Suplement*. Oficyna Naukowa.
- Garewicz, J. (1983). Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna. *Studia Socjologiczne*, 1, 75–87.
- Howe, N., Strauss, W. (1999). *The Fourth Turning: An American Prophecy – What the Cycles of History Tell Us About America's Next Rendezvous with Destiny*. Three Rivers Press.
- Jurszo, R. (2019, 20 listopada). Młodzieżowy Strajk Klimatyczny ma głęboki sens. Czego nie rozumieją pravicowi publicyści. *Oko Press*. <https://oko.press/mlodziezowy-strajk-klimatyczny-ma-gleboki-sens-czego-nie-rozumieja-prawicowi-publicysci/>
- Kowalski, M. (2019). Generational cycles and changes in time and space. *Geographia Polonica*, 92(3), 253–273.
- Lind, M. (1997, 26 stycznia). Generation Gaps. *New York Review of Books*. [https://archive.nytimes.com/www.nytimes.com/books/97/01/26/reviews/970126.26lindlt.html?\\_r=1](https://archive.nytimes.com/www.nytimes.com/books/97/01/26/reviews/970126.26lindlt.html?_r=1)
- Long, T. J., Long, L. (1984). What Is Meant by “Latchkey Children”? W: *Current topics in early childhood education*, 5, 141.
- Małolepsza, M. (2016, luty 25). Klucz na szyję, krzyżyk na drogę. *Gazeta Wyborcza*. <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/1,35596,19680010,klucz-na-szyje-krzyzyk-na-droge.html>
- Mannheim, K. (1952). The Problem of Generations. W: P. Kecskemeti (red.), *Karl Mannheim: Essays* (s. 276–322). Routledge.
- Nózka, M., Smagacz-Poziemska, M. (2009). Dzieci ulicy wielkiego miasta. *Państwo i Społeczeństwo*, (2), 155–168.

- Ortega y Gasset, J. (1992a). Po co wracamy do filozofii? W: S. Cichowicz (red.), *Po co wracamy do filozofii?* Spacja.
- Ortega y Gasset, J. (1992b). Zadanie naszych czasów. W: S. Cichowicz (red.), *Po co wracamy do filozofii?* Spacja.
- Ossowska, M. (1963). Koncepcja pokolenia. *Studia Socjologiczne*, 2, 47–51.
- Peters, J. W. (2017, kwiecień 8). Bannon's Views Can Be Traced to a Book That Warns, 'Winter Is Coming'. *The New York Times*. <https://www.nytimes.com/2017/04/08/us/politics/stephen-bannon-book-fourth-turning.html>
- Whyte, W. H. (1956). *The Organization Man*. Simon and Schuster.

\*\*\*

### **X, Y and Z Strauss' and Howe's Theory of Generational Cycles in the Light of Former Theories**

**Abstract:** The aim of this paper is to familiarize Polish academic readers with hypothesis of secular cycle introduced by William Strauss and Neil Howe. In their book, *The Fourth Turning: What the Cycles of History Tell Us About America's Next Rendezvous with Destiny*, authors propose to look at human generations succession as a cycle, during which some tendencies and attitudes rise and fall. I will present the notions of the book compared to some classic theorists of generations, like, among others, Mannheim, Ortega y Gasset, Garewicz.

**Keywords:** generation, generational cycle, secular cycle, historiography, metahistory.